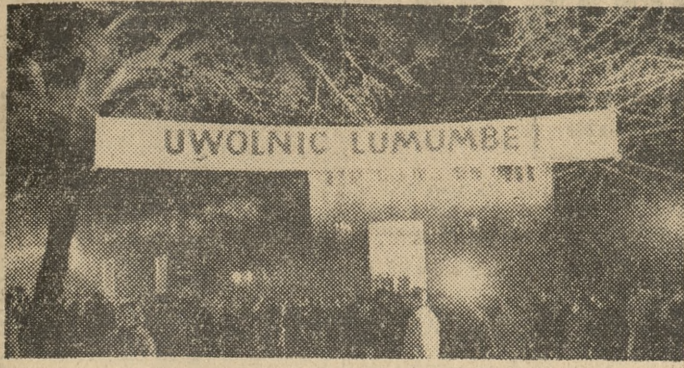


Przeciw interwencji kolonialistów



W dniu 10. XII. 60 r. odbył się na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowany przez ZMS, ZMW i ZSP wiec protestacyjny studentów i młodych robotników warszawskich przeciwko interwencji kolonialnej w Kongo. CAF - fot. Tyminiński

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
wtorek, 13 grudnia 1960

Cena 50 gr
Nr 297 (5245)

Komisja sejmowa analizuje budżety terenowe

108 tys. izb z funduszu rad

Rady narodowe w całym kraju wydatkują w roku przyszłym 54,9 mld. zł. Taką bowiem kwotę obejmują budżety terenowe na 1961 rok. Oceny i analizy tych budżetów dokonała 12 bm. sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetowego i finansów, która obradowała pod przewodnictwem p. o. O. Lange.

Sprawozdawcą budżetów terenu był pos. S. Osiński. W swym referacie podał on szereg bardzo interesujących cyfr i danych. Oto najważniejsze z nich: 51,7 proc.

swych wydatków rady pokryją z własnych dochodów, które wyniosą w przyszłym roku 28,4 mld. zł. Pozostałą część wydatków terenu pokryje tzw. dotacja wyrównawcza w wysokości 26,5 mld. zł. Do tej ta wypłacona będzie radom z budżetu centralnego.

Główne źródła dochodów własnych rad to: wpływy z gospodarki uspołecznionej (51 proc.), czyli głównie z tytułu zysków państwowych przedsiębiorstw terenowych i z podatku dochodowego od przedsiębiorstw spółdzielczych, podatków i opłat z gospodarki nieuspołecznionej (31,4 proc. ogółu docho-), oraz podatków i opłat od ludności.

Ważnym działem gospodarki rad narodowych jest budownictwo mieszkaniowe. Budownictwo ma oddać w przyszłym roku do użytku blisko 108 tys. izb.

Ogólna wielkość nakładów inwestycyjnych w planach terenowych na rok przyszły wynosi 23,3 mld. zł. Stanowi to 26,2 proc. ogółu sum przeznaczonych na inwestycje w narodowym planie gospodarczym. PAP

Nieudany manewr

W poniedziałek na konferencji generalnej UNESCO delegacja amerykańska i niektóre inne delegacje zachodnie starały się nie dopuścić do dyskusji nad wniesioną przez ZSRR i państwa afro-azjatyckie propozycję całkowitej likwidacji kolonializmu. Próba ta poniosła fiasko.

Na początku delegacja USA wraz z szeregiem innych delegacji zachodnich usiłowała przekształcić dyskusję w oszczerce ataki antyradzieckie. Otrzymały odpowiednią odprawę obrony kolonializmu uciekli się do innego manewru: zaproponowali zamknięcie dyskusji, aby w ten sposób nie dopuścić do krytyki systemu kolonialnego. Propozycja ta została jednak odrzucona przez większość delegacji. Dyskusja nad propozycją ZSRR i krajów afro-azjatyckich jest kontynuowana. (PAP)

XIX zjazd poligrafów

12 bm. w Domu Słowa Polskiego w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady XIX Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Zjazd dokona oceny dotychczasowej działalności na najbliższe lata. W obradach uczestniczą: przedstawiciele PZPR, CRZZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki i RSW „Prasa”. (PAP)

O przywrócenie ładu w Kongo

Z obrad Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała w poniedziałek w dalszym ciągu sprawę kroków, jakie należałoby podjąć w związku z ostatnimi wydarzeniami w Kongo.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel PRL, ambasador Bohdan Lewandowski, który podkreślił, że wstępnym warunkiem przywrócenia normalnej sytuacji w Kongo jest zwolnienie premiera Lumumby i umożliwienie działalności prawowitym władzom tego kraju. Oprócz tego należy rozbroić oddziały Mobutu, położyć koniec interwencji z zewnątrz i usunąć z Konga wszystkie obce elementy, zwłaszcza zaś belgijski personel wojskowy.

Przedstawiciel PRL poparł projekt rezolucji zgłoszony przez ZSRR.

Występujący z ramienia Francji Armand Berard wyraził ubolewanie z powodu „ekscesów”, na jakie pozwolili sobie mobutowcy w stosunku do ludności i polityków Konga. Jest on natomiast zdania, że domaganie się uwolnienia premiera Lumumby i innych członków rządu, jak również zwolnienia parlamentu kongijskiego byłoby „mieszaniem się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa”. Po tym zaskakującym oświadczeniu delegat Francji wyraził poparcie dla projektu rezolucji USA, Wielkiej Brytanii, Włoch i Argentyny, która — jak wiadomo — nie zawiera żadnych propozycji dotyczących poprawy sytuacji w Kongo.

Tymczasem w Kongo — Jason Sendwe, przywódca szczepu Baluba powołał w poniedziałek Narodowy Komitet Wyzwolenia Katangi spod dominacji imperialistów. Sendwe wypowiedział się zdecydowanie za jednością Konga.

Na pograniczu prowincji wschodniej i równikowej 9 żandarmerii Mobutu zostało rozbrojonych przez siły policji wierne premierowi Lumumbie.

Kairski korespondent PAP, red. A. Krupińska podaje: Były ambasador ZRA w Kongo Murad Ghaleb oświadczył w niedzielę po powrocie do Kairu, że jedynym rozwiązaniem problemu Konga jest umożliwienie narodowi tego kraju swobodnego wyboru rządu, co oznacza w praktyce powrót do władzy Lumumby. Armia Mobutu — powiedział Ghaleb — składa się z hord niezdyscyplinowanych i przez kupnych awanturników, a siła samego pułkownika opiera się wyłącznie na sile jego mocodawcy. Dlatego też spotka go taki sam los, jak Li Syn Mana, Menderesa i innych. (PAP)

W Izbie Gmin o Chinach Ludowych

W dniu 12 bm. odbyła się w brytyjskiej Izbie Gmin debata na temat stosunku rządu brytyjskiego do Chin Ludowych. Podstawę dyskusji stanowił wniosek laburzystowskiego posła Donnelly o wyrażenie wotum nieufności rządowi wobec uporczywego uchylania się od wywarcia nacisku w kierunku przyjęcia do ONZ Chin Ludowych. Wobec przeważającej większości prorządowej wniosku powyższy oczywiście upadł.

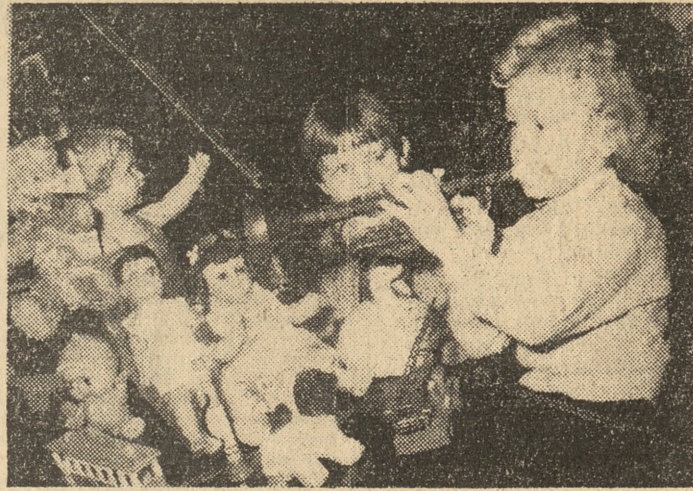
Jubilatka



Gmach szkoły — jubilatki im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej 20, jaki najmłodszy adept muzyki w naszym mieście otrzymali kilka lat temu dzięki życzliwości władz partyjnych i miejskich. O uroczystościach jubileuszowych X-lecia PPSM i sukcesach artystycznych młodych muzyków Poznania piszemy na str. 6.

Fot. — „Głos”

Coś dla dzieci



Trąbka będzie chyba najmilszym prezentem... dla dziecka. Ale czy również zachwyci rodziców!...

CAF — fot. Miedza

W Czechosłowacji — tak — u nas jeszcze nie!

W Czechosłowacji rozpoczęto sprzedaż używanych samochodów osobowych. Prowadzić ją będzie przedsiębiorstwo Mototechna — odpowiednik naszego Motozbytu.

Innowacja ta ma ukrócić spekulacje używanymi samochodami.

A u nas? Motozbyt czeka na Godota? (PAP)

Nie ma spokoju w Laosie

Walka o władzę

Jak donoszą z Vientiane w nocy z 11 na 12 bm. Laotański Najwyższy Komitet Narodowy przekazał władzę członkom rządu księcia Souvanna Phouma, którzy pozostali w stolicy kraju. Minister informacji w rządzie Souvanna Quinim Pholsena objął czasowo funkcję szefa rządu laotańskiego.

Według doniesień agencji amerykańskich na południu Laosu w Savannakhet, gdzie znajduje się siedziba sztabu rebeliantów, członkowie parlamentu, którzy przeszli na stronę generała Nosavana, postanowili obalić neutralistyczny rząd Souvanna Phouma i utworzyć rząd posłuszny rebeliantom.

Quinim Pholsena, który obecnie stoi na czele rządu, oświadczył: „Jeżeli napadną na nas, będziemy walczyć do ostatniego naboju”.

„Times” z 12 grudnia wyraża ubolewanie, że wydarzenia ostatnich lat w Laosie niczego nie nauczyły tych, którzy nadal ingerują w sprawy wewnętrzne tego kraju. Nieingerencja to najlepszy sposób postępowania wobec Laosu. Strach przed komunizmem znów doprowadził do polityki, która stwarza szerszą bazę dla komunizmu w przyszłości. Winę za to — zdaniem dziennika — ponoszą Stany Zjednoczone.

Dziennik nawołuje do położenia kresu ingerencji w sprawy wewnętrzne Laosu.

Księżę Souphanou Vong wezwał naród do jedności i walki przeciwko ingerencji imperialistów amerykańskich i reakcjonistów syjamskich w wewnętrzne sprawy Laosu. Apel zwraca się do mieszkańców Laosu, by wystąpili w obronie stolicy kraju — Vientiane. PAP

Algierska niedziela

Wojsko strzela do bezbronnych

Według doniesień agencji prasowych, liczba Algierczyków, którzy padli ofiarą „krwawej niedzieli” w Algierze i Oranie, jest znacznie wyższa niż to uprzednio podawano. Władze mówią oficjalnie o 65 zabitych i 300 ciężko rannych. Korespondent dziennika „Figaro” podaje jednak w depeszy wysłanej z Algieru, że w mieście rannych zostało co najmniej 1.500 Algierczyków.

Paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard w następujący sposób zestawia i komentuje rozwój wydarzeń w Algierii:

▲ demonstracje w Algierii rozpoczęły się w piątek i w sobotę (9 i 10 grudnia br.);

▲ dopóki demonstrowali ultrasi, porządek utrzymywała żandarmeria, natomiast wojsko znajdowało się w odwodzie;

▲ w sobotę po południu odbywały się pierwsze demonstracje arabskie. Radio francuskie i telewizja twierdziły że demonstranci wznoszą okrzyki na cześć de Gaulle'a. I nagle pada wiadomość, której nie można już dłużej ukryć ani przekształcić (w rękach demonstrantów arabskich powiewają zielone sztandary powstańcze);

▲ natychmiast po tej wiadomości przychodzi krótka informacja, że władze francuskie wprowadziły do akcji spadochroniarzy;

▲ w niedzielę radio i telewizja informują już wyłączenie o demonstracjach arabskich. Tylko krótkie wzmianki podają o ultrasach. Żandarmeria zostaje nagle zastąpiona przez spadochroniarzy;

▲ w niedzielę po południu spadochroniarze otwierają ogień do demonstracji arabskiej. Należy tu podkreślić — do zupełnie bezbronnej demonstracji. Ani jedno źródło, nawet francuskie, nie ośmiela

się podać, że demonstranci byli uzbrojeni.

Prowokacja prawicy francuskiej ukoronowana została krwawym rezultatem. Żołnierze wychowani przez ultrasowskiego generała Massu, osławieni spadochroniarze francuscy, rozstrzelali demonstrujących bezbronnych Algierczyków.

W ośrodku uwagi obserwatorów całego świata znajduje się postawa ludności muzułmańskiej, która przeciwstawiając się policji, wojsku i ultrasom wykażała niezłomność, że wypowiada się za niezawisłość swego kraju. Dzielnice arabskie Algieru i Oranu zostały zamknięte hermetycznymi kordonami spadochroniarzy, wojska, policji i żandarmerii, która przeprowadza rewizje i dokonuje masowych aresztowań muzułmanów.

W porównaniu z Algierem ultrasi przejawiają w Oranie żywszą działalność. Około 5 tys. ekstremistów przebywało przez cały dzień przed siedzibą „Frontu na rzecz Algierii Francuskiej”. W godzinach porannych ultrasi organizowali trzy pochody demolujące sklepy i wznosząc wrogie okrzyki przeciw szefowi państwa. Wszystko to odbywało się przy biernej postawie „stróżów bezpieczeństwa”.

Francuska Partia Komunistyczna opublikowała w dniu 12 bm. oświadczenie na temat wydarzeń w Algierii; w oświadczeniu czytamy m. in.:

„Przez kilka ostatnich dni ultrasi prowadzili w Algierii swą rebeliancką agitację, a rząd nie starał się jej ukroić. Wczoraj jednak spadochroniarze otrzymali rozkaz otwarcia ognia do ludności muzułmańskiej.

Ultrasi strzelali razem ze spadochroniarzami i żołnierzami Legii Cudzoziemskiej. Kilkudziesięciu zabitych, setki rannych — oto bilans dnia 11 grudnia w Algierii”. PAP

Ze sportu

Sensacyjne zwycięstwo tenisistów Włoch

Sensacyjnym zwycięstwem tenisistów Włoch nad USA zakończył się 12 bm. w Perth (Australia) międzynarodowy finał pucharu Davisa. Włosi pokonali Stany Zjednoczone 3:2. W ostatnich grach pojedynczych Pietrangeli pokonał Buchholza 6:1 6:2, 6:8, 3:6, 6:4 a Siroła zwyciężył Mac Kaya 9:7, 6:3, 8:6. Jest to pierwszy od ponad 20 lat przypadek, że do ścisłego finału pucharu Davisa zakwalifikowała się drużyna europejska. (J)

Nominacje profesorskie

12 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia nominacji profesorom wyższych uczelni, mianowanym uchwałą Rady Państwa 19 listopada br.

Akty nominacyjne 27 profesorom zwyczajnym oraz 43 profesorom nadzwyczajnym z wyższych uczelni całego kraju wręczył przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Po uroczystości przewodniczący Rady Państwa podejmował profesorów lampką wina. (PAP)

Rasistowskie projekty

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, rząd Unii Południowo-Afrykańskiej skierował jednostki tak zwanych „sił ruchomych”, składających się z białych rasistów, do rezerwatu Pondoland. Krok ten ma umożliwić władzom południowo-afrykańskim zdławienie wystąpień plemion Pondo protestujących przeciwko rasistowskiej polityce władz Unii. PAP

W poszukiwaniu skarbów

Polska krajem cennych minerałów

W szczerym polu powiatowej Polski wzrok zatrzymuje się na ciężkiej bryle samochodu ciężarowego. Opodal krzątają się robotnicy. Na okrzyk: „gotowe” wszyscy zamierają w bezruchu. Za chwilę powietrze rozdziera głuha detonacja. Pod nogami dygoce ziemia. To „żył” ładunek dynamitu wprowadzony na kilkanaście metrów w głąb skorupy ziemskiej. Po co?

Sprawa jest prosta. Materiał wybuchowy wykorzystuje się do prac ze szczerem miar pożytecznych. Służą on geologom do prowadzenia poszukiwań bogactw naturalnych, ukrytych we wnętrzu ziemi. Wybuch ładunku dynamitu wywołuje bowiem fale dźwiękowe, które rozchodzą się jak wiadomo, we wszystkich kierunkach. Przechodzą one przez różne skały podziemne z różną szybkością. Najmniejsze różnice rejestruje specjalna aparatura sejsmiczna zainstalowana właśnie na „4 kółkach”. Produkt pracy tej aparatury — zygawkowate wykresy dają szereg cennych wskazówek przy prowadzeniu dalszych prac geologiczno-poszukiwawczych, przede wszystkim wierceń.

W głąb skorupy ziemskiej

Plan 5-letni na lata 1961-65 zakłada wydatne zwiększenie poszukiwań geologicznych. Nakłady na geologię mają wynieść ok. 5 mld. zł. W porównaniu z bieżącą pięcioletką oznacza to wzrost o 1,5 mld. zł. Rozszerzy się znacznie zakres badań sejsmicznych, ich siatka ma się pokryć teren całego kraju. Równocześnie rozszerzeniu ulegną prace wiertnicze. W pięcioletce wykona się ogółem 3 mln. m bieżących różnego typu wierceń. Na szerszą skalę stosować się będzie tzw. wiercenia głębokie, niezbędne do dokładniejszego rozpoznania struktur geologicznych.

Obecnie najgłębsze w naszym kraju wiercenia niewiele przekraczają 3 tys. m. W najbliższych latach kilka wierceń ma osiągnąć 4-4,5 tys. m w głąb skorupy ziemskiej. W związku z tym przewidziane są dostawy ciężkiego sprzętu geologicznego. Ma on nadejść ze Związku Radzieckiego oraz specjalizującej się w tej dziedzinie produkcji Rumunii. Łącznie w 5-lacie przedsiębiorstwa poszukiwawcze otrzymają ok. 50 ciężkich urządzeń. Niektóre z nich pozwalają na prowadzenie wierceń nawet do 6 tys. m. Jako ciekawostkę warto podać, że rekordowe wiercenia w Stanach Zjednoczonych przekraczają 8 tys. m, a w ZSRR trwają przygotowania do wierceń na głębokości 10 tys. m!

Uwaga na ropę i rudy...

W najbliższej pięcioletce szczególną uwagę zwrócić nasi geologowie na poszukiwania surowców, najbardziej deficytowych w naszej gospodarce, przede wszystkim ropy naftowej, gazu ziemnego oraz rud żelaza. Jeśli idzie o ropę i jej „bliźniaka” — gaz ziemny, to prace koncentrować się będą w rejonie Przedgórz Karpackiego. Na tym terenie, jak wiadomo, uzyskano w ostatnich latach pomysłowe rezultaty. Równocześnie jednak rozszerzy się zakres robót geologicznych na obszarach tzw. Niżu Polskiego. Struktura geologiczna Niżu jest podobna jak na terenach ropo- i gazonośnych Niemiec i ZSRR. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo odkrycia tu tych samych surowców.

Wydatnie zwiększy się zakres poszukiwań rud żelaza. Zapotrzebowanie na ten surowiec ze strony naszego przemysłu jest bardzo duże i ciągle wzrasta. Pokrywamy je z zasobów własnych w granicach 15-20 proc. Prace poszukiwawcze prowadzone będą m. in. na Dolnym Śląsku, a także na północno-wschodnich krańcach Polski. Już kilka lat temu zwrócono tutaj uwagę na tzw. anomalie magnetyczne, które wskazują na pewne prawdopodobieństwo odkrycia poważniejszych zasobów rud żelaza na tym terenie. Zadaniami najbliższych lat jest właśnie — w oparciu o bardziej szczegółowe badania geologiczne — bliższe sprzezywanie perspek-

tyw poszukiwawczych na obszarach północno-wschodnich.

...węgiel i siarkę

Ponieważ nowy plan 5-letni zakłada rozszerzenie terenów eksploatacyjnych węgla kamiennego, geologowie prowadzić będą w niecce górnośląskiej dalsze rozpoznawanie złóż tego cennego surowca. Natomiast poszukiwania węgla brunatnego — kopaliny, z którą wielkie nadzieje wiąże nasza energetyka — koncentrować się będą w środkowej i zachodniej Polsce.

Co się tyczy miedzi, to ekipy geologów pracować będą w dalszym ciągu na odkrytych w ostatnich latach bogatych złożach dolnośląskich. Obecnie chodzi o gruntowne rozpoznawanie pokładów dla celów eksploatacji przemysłowej. Kontynuowane też będą prace geologiczne nad złożami siarki. Ich celem będzie dokładne określenie zalegania pokładów „złotego surowca” na zachód od tarnobrzesckiego zagłębia siarkowego.

Równocześnie w planie pięcioletnim prowadzone będą poszukiwania szeregu innych surowców, a zwłaszcza tzw. pierwiastków rzadkich, rud cynkowo-olowianych, soli kamiennych i potasowo-magnezowej surowców dla produkcji materiałów budowlanych itd.

Życzymy powodzenia!

Prace geologiczne w obecnej dobie prowadzone są w naszym kraju na niespotykaną dawniej skalę. Efekty ich odbiły się szerokim echem nie tylko w kraju, ale i za granicą. Odnosi się to przede wszystkim do ostatniego dziesięcia lat, który przyniósł odkrycia siarki, miedzi i innych minerałów. Na progu nowej pięcioletki złożymy geologom życzenia: oby lata, które przyjdą, były jeszcze bogatsze w odkrycia.

W. K. RAJEWSKI

Dwukrotnie po 20 tys. ton

W roku 1950 rozpoczęto w Jeleniej Górze odbudowę wielkiej fabryki ciętej włókna celulozowego i celulozy siarczanej. Pod koniec roku 1952 nastąpił rozruch wytwórni włókien ciętych. Wytwórnia celulozy rozpoczęła produkcję w roku 1955.

Obecnie Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych im. Klementa Gottwalda, zwane potocznie „Celwisko”, produkują w ciągu roku ponad 20 tys. ton celulozy i ponad 24 tys. ton włókien ciętych. Wartość produkcji towarowej roku 1960 ma wynieść 588 mln. zł. W roku 1955 „Celwisko” dawała produkcję wartości 305 mln. zł. Warto zaznaczyć, że liczba zatrudnionych między tymi latami nie zmieniła się. Świadczy to o dużym wzroście wydajności pracy załogi „Celwisko”. (ZAP)

Wystawa Fotografii Prasowej



5 grudnia br. w salach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie nastąpiło otwarcie II Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii Prasowej obejmującej najwybitniejsze prace nadesłane w ciągu ostatnich dwóch lat na krajowe konkursy fotoreporterskie. Na wystawie znajduje się ponad 350 zdjęć wykonanych przez fotoreporterów, których nazwiska znane są czytelnikom ze szpał ukazujących się w kraju gazet i tygodników. Na zdjęciu: jedno ze zdjęć reportażu Wiesława Praucha „Świat” „Niedziela w Leningradzie” II nagroda RSW „Prasa” na II Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej w 1959 r.

Fot. — CAF

Jutro poznańskiej TV

Zasięg odbioru poznańskiego programu telewizyjnego jest, w porównaniu z Warszawą, Katowicami czy Łodzią, bardzo mały. Nic dziwnego. Tamte ośrodki nadawcze pracują na najdłuższych i dużej mocy. Nasz do niedawna wysyłał swe obrazy z mocą 2 kilowatów, a ostatnio zwiększył ją do 10. Tymczasem Katowice nadają z mocą przeszło 200 kilowatów! Jeżeli jeszcze do tego dodać wysokość masztów, okaże się, iż poznański ośrodek telewizyjny jest skromniutkim kopciuszkiem w porównaniu z innymi. Czy można się wobec tego dziwić, że np. w Krotoszynie posiadacze telewizorów odbierają program z Łodzi, Katowic, Wrocławia, a nie mogą złapać Poznania?

Taka sytuacja ani nie zaspokaja ambicji programowych redakcji Poznańskiej Telewizji (wąski krąg odbiorców), ani też nie może zdołać mieszkanców miejscowości województwa poznańskiego bardziej odległych od Poznania do nabywania telewizorów. Władze i czynniki odpowiedzialne za rozwój telewizji w naszym województwie od dawna zastanawiały się jak zmniejszyć tę niedobór sytuacji. Przejawem troski o wzrost „autorytetu” Poznańskiej Telewizji i docenienia jej ogromnej roli przy obecnym stanie techniki oraz zamiłowań, gustów czy upodobań, które ta technika wytworzyła w społeczeństwie, było utworzenie pod koniec 1959 roku Społecznego Komitetu Budowy Wielkopolskiego Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego w Poznaniu. Na czele tego komitetu stanęli przewodniczącymi Prezydium WRN i RN m. Poznania — Franciszek Szczerbal i Franciszek Frackowiak.

Potrzeba 17 milionów

Komitet postawił przed sobą ambitne zadania: wybudować w Poznaniu ośrodek

z nadajnikiem promieniującym z mocą 150 kilowatów i 320-metrowym masztem anteny nadawczej. W praktyce oznacza to objęcie zasięgiem Kalisza, Konina, Mogilna, Piły i innych najdalej od Poznania położonych miejscowości naszego województwa.

Żeby jednak zrealizować te piękne zamierzenia, trzeba funduszy. Ściśle mówiąc — do roku 1962 Komitet musi zebrać 17 milionów złotych. Jak zdobyć taką sumę? Czy sięgać do kieszeni każdego obywatela? Nie. Inicjatorzy wspomnianego przedsięwzięcia zwrócili się więc z apelem do rad narodowych i do zakładów pracy, a ściśle mówiąc — do samorządów robotniczych, spółdzielni pracy, państwowych gospodarstw rolnych itp. Chodziło im o to, by nie nadwerężyć — i tak już szczupłego funduszu rodzinnego.

Gdzie są zakłady?

Przed mniej więcej rokiem wystosowano apel do rad narodowych i zakładów pracy, by wygospodarowane nadwyżki przekazywały na konto funduszu. Przykład poszedł z góry: Prezydium WRN wpłaciło z nadwyżek 2 mln. zł. a Prezydium m. Poznania — 1 mln. zł. Prezydium powiatowe w województwie również stanęły na wysokości zadania (z wyjątkiem Prezydium PRN w Ostrowie) i zadeklarowały odpowiednie sumy. W połowie listopada br., na koncie (NBP, Oddz. VM w Poznaniu nr konta 1231-97/1-12) znalazło się przeszło 6,5 mln. zł. Niestety, ołbrzymią większość tych pieniędzy wpłaciły rady narodowe. Zakłady pracy nie bardzo, widać, doceniają ołbrzymią rolę społeczną akcji i jakoś nie kwapią się ani z deklarowaniem odpowiednich kwot, ani też z ich wpłacaniem. Żeby nie być gołosłownym, podam, iż na rok 1960 prezydium rad narodowych zadeklarowały 6 mln. 310 tys. zł, a przedsiębiorstwa i zakłady niepełna 750 tysięcy zł. Najsmutniejszy jest jednak fakt, że w Poznaniu tylko 5 przedsiębiorstw zadeklarowało się na ogólną kwotę 42.800 zł, z czego aż 35 tys. zł przy pada na sam WZGS. Jedno z wielkich poznańskich przedsiębiorstw budowlanych zdobyło się na zadeklarowanie „aż” 300 (słownie trzysta) zł! Wymowne jest porównanie z zakładami Ostrowa, które zadeklarowały 48.920 zł.

Casus Konin

Jeżeli nie zbierzemy do 1962 roku 17 mln. złotych, sprawa rozbudowy poznańskiej telewizji może stać pod znakiem zapytania. Nie potrzebnie też obawiają się załogi przedsiębiorstw i zakładów pracy bardziej od Poznania oddalonych, że poznański program nie obejmie ich swym zasięgiem. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest tu kopalnia Konin. „Gazeta Poznańska” z 29

Szkolna 5-latka Szczecina

W woj. szczecińskim rozpoczęto w nowym roku szkolnym naukę około 165 tys. dzieci, z tej liczby 1/3 w samym Szczecinie. Portowy Szczecin posiada obecnie ponad 60 czynnych szkół podstawowych. W 57 szkołach nauka odbywa się na dwie zmiany, a w 3 nawet na 3 zmiany.

Spółczesność Szczecina stara się o poprawę tej sytuacji przez odpowiednie wkłady na Fundusz Budowy Szkół. W roku ubiegłym zebrano na ten cel 11 mln. zł, a w br. już 7 mln. zł (w całym województwie 17 mln. zł).

W Szczecinie w 5-lacie zostanie wybudowanych 20 nowych obiektów szkolnych kosztem ponad 50 mln. zł. W liczbie tej mieści się również 5 szkół, które powstaną z funduszy społecznych. (ZAP)

Polskie traktory idą w świat



W porcie gdyńskim oczekuje na załadunek wielka partia ciągników „Urus C-325” przeznaczonych na eksport. W roku bieżącym sprzedano za granicę 250 ciągników tego typu. W roku przyszłym przewiduje się kilkakrotny wzrost eksportu tych nowoczesnych traktorów.

CAF — fot. Kosycarz

Czynny odpoczynek

Postęp techniczny, rozwój mechanizacji i automatyzacji pracy, które poważnie zmniejszyły wysiłek fizyczny oraz podniosły wydajność pracy wywierają jednak również i ujemny wpływ na organizm człowieka.

Większość dzisiejszych rodzajów pracy cechuje przerzucenie zmęczenia z mięśni na nerwy. Zwiększa produkcja seryjną, taśmowa, która wymaga od robotnika jednostajnych ruchów — bardzo obciąża jego system nerwowy.

Należy więc szukać środków zaradczych, sposobów likwidowania zmęczenia.

Praca i odpoczynek to procesy od siebie zależne. Ażeby praca przynosiła pożytek, organizm musi odpocząć. Nie wystarczy na to tylko godziny wolne od pracy. Konieczny jest także krótki odpoczynek w toku pracy. W większości zawodów powinien to być odpoczynek czynny a więc — ćwiczenia gimnastyczne. Oczywiście nie tyczy to zawodów związa-

nych z wysiłkiem fizycznym, jak np. hutnictwo, czy górnictwo. Tu przyda się raczej odpoczynek bierny, dający pełne odprężenie mięśniom.

Sprawa aktywnego odpoczynku w toku pracy nie jest prosta. Jak długo powinna trwać przerwa, w którym momencie pracy, jakie powinny być ćwiczenia — oto zagadnienia, wywołujące żywą dyskusję. Doświadczenia innych krajów w tym zakresie — zwłaszcza z Związku Radzieckiego, w którym badania naukowe w tym zakresie są najbardziej zaawansowane — powinny nam pomóc w racjonalnym rozwiązaniu tego problemu.

Jedno nie ulega wątpliwości: czynny odpoczynek, opuszczenie

na kilka minut miejsca pracy, rozluźnienie mięśni — wpływają korzystnie na samopoczucie i zwiększają wydajność pracy. Przekonały się o tym załogi tych zakładów, które wprowadziły u siebie ćwiczenia gimnastyczne w czasie pracy. Jak dotychczas stosuje się je w Polsce w około 50 zakładach, m. in. w Warszawie — w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka i w Wytwórni Sprzętu Ratunkowego, w Oliwie — w Gdańskich Zakładach Remontowo-Montażowych, w Łodzi — w fabryce zegarów. W stu zakładach czynią przygotowania do wprowadzenia tego rodzaju odpoczynku. Przewiduje się, iż w roku 1963 czynny odpoczynek w zakładach pracy powinien przybrać charakter powszechny.

Prowadzone badania, nagromadzone fakty wskażą drogę właściwych rozwiązań w tym zakresie, uwzględniających zarówno interesy kadry pracowniczej jak i gospodarki narodowej.

ST. ORZEŁOWSKA

marca 1960 w artykule pt. „Telewizja dla całego Poznania w 1962 roku” donosiła, iż prezydium rady robotniczej Kopalni postanowiło przekazać 500 tysięcy złotych na budowę ośrodka. Do dziś między Komitetem a Kopalnią krąży korespondencja i jakoś zadeklarowane sumy na koniec nie widać. Elektrownia Konin też zadeklarowała 215 tys. zł. Dotychczas nie wpłacono ani grosza.

Poznań — najgorzej!

Trudno zrozumieć stanowisko poznańskich wielkich zakładów pracy. Trudno znaleźć usprawiedliwienie dla takich potentatów jak H. Cegielski, Pomet, Stomil, Fabryka Maszyn Zniwnych, Wiepofama, Goplana, i wiele, wiele innych. Argument: „my i tak odbieramy program bez względu na moc nadajnika” — nie licuje ze społecznym podejściem i nie wystawia pochlebnego świadectwa o zrozumieniu ogólnego interesu w tej bardzo pożytecznej akcji. Chcielibyśmy też zaapelować do Zjednoczenia PGR, którego gospodarstwa dokonują obecnie podziału funduszu zakładowego, aby uwzględniły potrzeby naszej telewizji. Nikt chyba nie chce skazywać poznańskiej TV na żywot ubożego krewnego coraz prędniej rozwijających się ośrodków w innych miastach kraju.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

MAGAZYN

ILE PISZEMY?

Mieszkańcy kuli ziemskiej wysyłają w ciągu roku około 100 miliardów listów. W przesyłkach tych mają niemały udział Polacy, zaliczani do narodów lubiących pisać, gdyż tylko w ubiegłym roku wysłali za granicę 23 mln. zwykłych listów.

30 MLN. DOLARÓW

W bieżącym roku uzyskały ogółem z eksportu przeszło miliard dolarów i pochodnych z nich produktów, przeszło 30 mln. dolarów. Już bowiem w okresie do października sprzedano ogółem różnym krajom 900 mln. jaj w skorupkach, 2.400 ton masy jajowej oraz 460 ton wyprodukowanego z nich proszku.

ZMECHANIZOWANY DEKOLT

Podczas jednego z pokazów mody w Paryżu zdemontowano suknie wieczorową, wyposażoną w maleńki, ukryty mechanizm, który umożliwił właścicielce dowolnie powiększać dekolt za naciśnięciem jednego z niepozornych guzików. Wynalazek ten wzburzył wśród eleganckich paryskich duże zainteresowanie.

ODKURZACZE DO GARDEROBY

Już wkrótce ukaza się w sprzedaży polskie mikroodkurzacze na baterię, o wielkości szczoteczki do czyszczenia garderoby.

NIE TYLKO U NAS

Jak wynika z różnych badań, kryzys mieszkaniowy występuje na całym świecie i to prawie we wszystkich krajach. Tylko w Stanach Zjednoczonych 1/3 ludności żyje w złych warunkach mieszkaniowych, toteż Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczości zwrócił się do ONZ o utworzenie specjalnej organizacji, która zajmie się rozpracowaniem problemu kryzysu mieszkaniowego na świecie.

POCIESZAJĄCE DANE

Z danych Międzynarodowej Organizacji Wzrostu i Rolnictwa (FAO) wynika, że w 1959/60 wzrosła na całym świecie produkcja rolna o około 2 proc., podczas gdy w tym samym czasie zwiększyła się liczba ludności o 1,6 proc. (bro)



Kłopotliwe końcówki

Po uwadze, zwróconej mi przez jedną z Czytelniczek zacząłem bacznie obserwować witryny sklepów. Muszę przyznać — moja informatorka miała rację. Oto w oknie sklepu piekarskiego widzę takie cechy: herbatniki — 3,18 zł za 10 dkg, „Herbatniki Harcerskie” — 3,72 zł paczka, w sklepie spożywczym — 10,15 zł butelka soku wiśniowego, itp. itd.

Nie kryłoby się za takimi cenami nie strasznie, gdyby nie notowany powszechnie „głód” drobnej, zdawkowej monety. Wiadomo, że „groszówkami”, „dwugroszówkami”, czy na wet „piątkami” prawie nikt nie dysponuje. Jakże więc zapłacić za jakiś towar odliczoną kwotą? A ceny z „drobnymi” końcówkami spotykamy nie tylko w sklepach branży spożywczej. Rezerwa tak precyzyjnie dokładnej kalkulacji na niektóre artykuły, to po prostu niewydawane reszty przez obsługę sklepów, albo — przeciwnie — niedopłacanie końcówek przez nie posiadających drobnej monety klientów. Tak czy owak, zawsze ktoś na tym traci.

Sądzę, że sprawa jest do załatwienia. Skoro zmieniono ceny na niektóre gatunki papierosów, właśnie na te, które posiadały groszowe końcówki, można to samo uczynić w odniesieniu do cen na inne artykuły. Wystarczy tylko odpowiednio zarządzenie Komisji. Cen, które zezwoli producentom kalkulować z pewną tolerancją w górę lub w dół, do odpowiednio zaokrąglonej kwoty. Pamiętajmy wszyscy, ile to ułatwienia wprowadziło podobne zarządzenie dla tramwajów, w których niegdyś bilet kosztował 45 gr i zawsze powstawały spory kadek wziąć 5-groszówki, by wydać resztę. Podobnych sporów można uniknąć i w handlu, w którym pokutują ceny ustalone z aptekarską dokładnością.

OBSERWATOR

2.200 rachmistrzów wykonało zadanie

„Głos” rozmawia z Miejskim Komisarzem Spisowym

Wczoraj pozostałe dzielnice naszego miasta zakończyły spis powszechny w terenie, przystępując do opracowania arkuszy zbiorczych. Z tej okazji przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do Miejskiego Komisarza Spisowego, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Edmunda Krzymienia z prośbą o podzielenie się pierwszymi uwagami.

— Panie przewodniczący, jak ocenia Pan przebieg spisu w naszym mieście?

— Spis przebiegał dość sprawnie. Wyróżnił się dzielnica Wilda sprawnym przygotowaniem organizacyjnym oraz Nowe Miasto, które mimo najbardziej rozległych terenów oraz posiadania gospodarstw potrafiło zakończyć spisowanie jako pierwsze — wspólnie z Wildą. Najwięcej kłopotów mieliśmy z Jeźcami. Prawdopodobnie główną przy-

czyną była choroba komisarza dzielnicowego. Tej też dzielnicy musieliśmy udzielić większej pomocy. Muszę jednak stwierdzić, że wszystkie osoby zajęte przy spisie, a było ich 2200, dokładały wszelkich starań, by akcja przebiegała jak najsprawniej.

— Może będzie Pan łaskaw rozszerzyć to ostatnie zdanie, ocenę pracy rachmistrzów.

— Przyszan, że do spisu przystępowaliśmy z pewną obawą. W czasie szkolenia wydawało nam się, że nie wszyscy traktują swoją pracę poważnie. Specjalnie dotyczyło to studentów, którzy stanowili przeciw 60 proc. rachmistrzów. Jednak w czasie samego już spisu młodzież bardzo poważnie potraktowała swoje obowiązki i z pełnym zrozumieniem. O ich pracy można wyrażać się w superlatywach. Dopomogli nam również nauczyciele oraz pracownicy zakładów. Korzystając z okazji, pozwolę sobie wszystkim osobom zatrudnionym przy spisie złożyć serdeczne podziękowanie.

— A jak ludność przyjmowała rachmistrzów?

— Prawie wszyscy bardzo przychylnie odnosili się do rachmistrzów. Mógłbym tutaj mnożyć przykłady oczekiwaniami na nich w progno domy, częstowania herbatą, kawą, a nawet były wypadki, gdy w czasie deszczu pożyczano rachmistrzowi płaszcz. To świadczy najlepiej o życzliwości dla rachmistrzów i poważnym potraktowaniu samej akcji.

— Czy spis wykazał jakieś odchylenia od istniejących rejestrów?

— Prawie w każdym obwodzie różnica wynosi blisko 10 osób. Nieścisłości te trzeba będzie skorygować. Jeśli różnice okazywały się większe, dokonywaliśmy powtórnego spisu. W ten sposób otrzymamy dokładną ilość mieszkańców naszego miasta.

— Czy osoby, które jeszcze nie wypełniły obowiązku

spisowego, mogą tego dokonać?

— Wszyscy, którzy nie zostali objęci spisem, powinni zgłosić się w Prezydiach Dzielnicowych Rad Narodowych lub u nas, w Głównym Biurze Spisowym (Nowy Ratusz, ulica Czerwonej Armii). Do 19 grudnia, zgodnie z harmonogramem, musimy zakończyć wszystkie prace spisowe.

Rozmawiał: J. KNAPIK

Spotkanie księgarzy

Od szeregu lat 13 grudnia jest tradycyjnym świętem księgarzy. Z tej okazji dzisiaj, w Klubie Księgarza (ul. Czerwonej Armii 37) odbędzie się spotkanie księgarzy.

Pracownicy księgarń w Poznaniu i województwie notują w tym roku niemałe osiągnięcia. Do końca grudnia br. przewidują oni sprzedać książek za 64.700 tys. zł, a artykułów papierniczych za 32.200 tys. zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym ze sprzedaży wydawnictw uzyska się 4.220 tys. zł więcej, a z artykułów papierniczych 2.940 tys. zł. W ciągu 11 miesięcy tego roku plan sprzedaży książek i artykułów papierniczych został przekroczony o 4.507 tys. zł.

(an)

Dobrzy gospodarze domów studenckich

Przed kilku dniami zakończony został zorganizowany przez Komisję Ekonomiczną Rady Naczelnej ZSP konkurs na najlepiej pracujące Domy Studenckie w kraju. Przystąpiło doń 80 proc. Domów Studenckich.

W okresie trwania konkursu mieszkańcy DS urządzili w swoich domach m. in. pokoje do nauki i kreślarnie, powołali kluby języków obcych, zorganizowali setki punktów usługowych (szewskich, krawieckich, fryzjerskich itp.) oraz ponad 300 wystaw o różnorodnej tematyce, interesującej środowisko studenckie i robotnicze. Poza tym mieszkańcy Domów Studenckich przepracowali około 0,5 mln godzin przy porządkowaniu terenów przyległych do swoich domów, brali udział w akcji budowy szkół Tysiąclecia, zakładali zieleńce i organizowali bezpłatne korepetycje dla młodzieży szkolnej.

Centralna komisja konkursowa przyznała 4 równorzędne nagrody w wysokości 30 tys. zł, które otrzymają: II Dom Studencki (męski) Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dom Studencki Politechniki Warszawskiej (żeński), I Dom Studencki Akademii Medycznej w Ło-

nowinki KULTURALNE

JAN KOPROWSKI NA CZWARTKU LITERACKIM

Na najbliższym czwartku literackim, 15 bm., wystąpi znany łódzki prozaik i poeta Jan Koprowski, autor szeregu książek, m. in. wydanego ostatnio tomu „Strumień życia”. W gawędzie o kłopotach i peregrinacjach prozaika autor przedstawi swe zainteresowania twórcze i najnowszy dorobek.

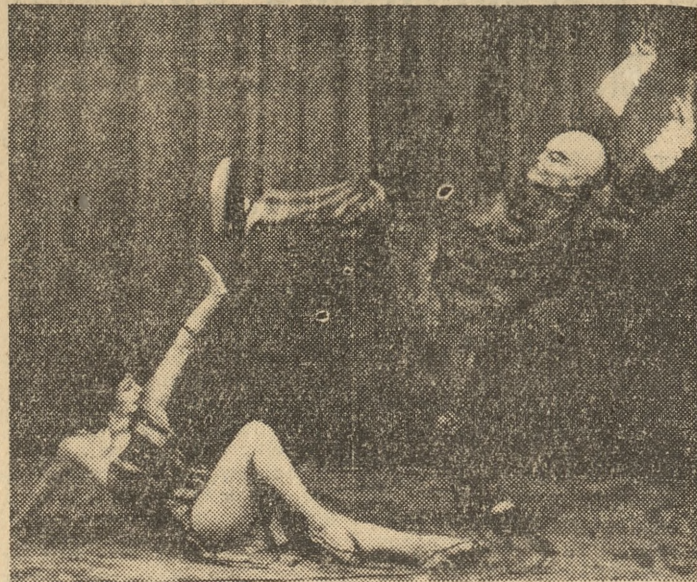
„Czwartek” odbędzie się w Pałacu Działalności, o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

RECITAL SKRZYPCOWY

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków zaprasza na recital skrzypcowy, jaki organizuje 13 bm. o godz. 19 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, ul. Czerwonej Armii 87.

Wykonawcą będzie znany skrzypek — EDWARD STATKIEWICZ. Wstęp wolny. (na)

Balet o światowej sławie



W środę, 14 bm. o godz. 20 oraz w czwartek, 15 bm. o godz. 17 i 20, w sali Opery im. St. Moniuszki wystąpi gościnnie doskonały zespół baletu Opery Budapeszteńskiej. Publiczność poznańska będzie miała okazję po raz pierwszy podziwiać artystów, którzy dotychczas uzyskali już szereg wspaniałych ocen krytyków zagranicznych. Balet budapeszteński wystąpi u nas z wybranym programem. M. in. publiczność zobaczy „Cudownego mandaryna” Beli Baroka. Zapowiedź występów wywołała w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Zakłady pracy przypuściły formalny szturm do kas biletowych Opery. Tak przeto, mimo trzech spektakli, nie wszyscy chętni będą mogli obejrzeć występ gości z nad Dunaju. Na zdjęciu — scena z baletu „Cudowny mandaryn”.

Fot. — „Głos”

„Goplana” przejęła sztandar współzawodnictwa

Miniona sobota pozostanie pamiętnym dniem nie tylko w życiu pracowników „Goplany”, ale i wśród 13 tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu cukierniczego w kraju. Jak już informowaliśmy, w dniu tym, podczas uroczystej akademii w Operze załoga „Goplany” uzyskała sztandar przechodni w nagrodę za osiągnięcia w trzech kwartałach br. najlepszych wyników we współzawodnictwie między fabrykami tej branży.

Jak wynika z okolicznościowego referatu, wygłoszonego z tej okazji przez dyrektora naczelnego „Goplany” — Jana Rymara, fabryka ma na swoim koncie sporo osiągnięć. Została po drugiej wojnie światowej znacznie rozbudowana i unowocześniona, w związku z czym produkuje obecnie prawie 20-krotnie więcej, aniżeli w 1946 roku.

Lista osiągnięć pracowników „Goplany” jest długa, a podczas okolicznościowej akademii gratulowali im dalszych sukcesów: sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR na Jeźcach — Alojzy Wiśniewski, wicedyrektor Zjednoczeń Przemysłu Cukierniczego i inż. Witold Bańkowski. Uroczystość przybyli m. in. przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Spożywczego Halina Szczepanek oraz sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego Anna Tepperowa. (bl)

W piątek XX sesja RN m. Poznania

XX Sesja Rady Narodowej m. Poznania odbędzie się w piątek 16 bm. (a nie jak mylnie informowaliśmy w czwartek) o godz. 10 w sali posiedzeń Nowego Ratusza. (—)

Skarbonki też uczą

W październiku br. Powszechna Kasa Oszczędności rozproszyla wśród najmłodszych skarbonek. Skarbonki te mają służyć nie — jak to niektórzy czynią — do przechowywania pieniędzy, lecz do ich oszczędzania. Dlatego właśnie przypominamy rodzicom, których dzieci posiadają skarbonki, że mają one służyć do uczenia systematycznego oszczędzania. Wiele rodziców przyniosło już do PKO oszczędności, znajdujące się w skarbankach i ulokowało je na nowozałożonych książeczkach oszczędnościowych na nazwisko swoich pociech. Niestety, nie wszyscy tak uczynili. A przecież rola wychowawcza skarbonki, do której zbierać można drobne nawet oszczędności na jakiś określony cel (piłka, hulajnośca, rower itp.) jest bardzo duża i bezsporna! W przyszłym roku poznańska PKO otrzyma dalszą partię skarbonek. Ich popularyzacja i wyjaśnianiem przeznaczenia mogłyby się zająć szkoły, a nawet przedszkola i — oczywiście — rodzice. (na)

ODPOWIADAMY

Zbigniew Białecki. — Za list dziękujemy. Przyznajemy Panu rację. Przepraszamy. (2926)

W. W., ul. Turuska. — Artykuł na temat autobusów z dnia 27. XI. br. jest razem i odpowiedzialną na list Pana. Za uwagi dziękujemy. (2930)

Mieszkańcy domu przy ul. Zydowskiej. — Szopa w domu przy ul. Zydowskiej 15/18 zostanie rozebrana w I kwartale przyszłego roku a wspomniane przez Pana miejsce zostanie obudowane celem ukrycia pojemników. (2321)

W muzykalnym Poznaniu

Dwa wieczory symfoniczne

Podczas przedostatniego wieczoru Filharmonii Poznańskiej popisywało się dwoje artystów związanych w latach powojennych z naszym miastem. HALINA LUKOMSKA tutaj kończyła Szkołę Operową. ANTONI KUNICKI należał przed szeregiem lat do Chóru Stulgrosza, nim zajmował się zaczął dyrygenturą w PWSM. Obecnie Lukomska jest już sopranistką o znanym nazwisku. Wiosną bieżącego roku, slyszeliśmy ją wykonującą utwory Mozarta i de Falli. Pozostawiła wówczas po sobie niezapomniane wrażenie. Teraz odtwarzała dwa cykle pieśni Szymanowskiego — słabiej przygotowana. Inna sprawa, że „Pieśni miłosne Hafisa” są bardzo trudne i niewygodne wokalnie. Lukomskiej nie udało

INFORMUJEMY

Dyrekcja OKP w Poznaniu zawiadamia, że niektórzy konduktorzy rewizyjni rejonu Oddziału Przewozów Leszno pełnią aż do odwołania czynności służbowe bez znaczków rozpoznawczych. Zainteresowani podróżni, w razie potrzeby, będą mogli prosić konduktora o legitymację służbową w celu ustalenia nazwiska.

Zebrań plenarne chóru „Harmonia Poznańska”, odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 19 w lokalu Towarzystwa Miłośników m. Poznania Stary Rynek 9/10.

Zarząd Koła Zrzeszenia Prawników Polskich zawiadamia, że odbędzie się dwa wykłady: dr. Cz. Jackowiaka pt. „Przydatność Instytucji Prawa Cyw. w Prawie Pracy”, organizowany przez Sekcję Prawa Pracy o godz. 15.30 w Katedrze przy UAM oraz wykład mgr. Witolda Dąbrowskiego pt. „Zasady postępowania administracyjnego w/g Kodeksu Postępowania Administracyjnego”, organizowany przez Sekcję Prawa Administracyjnego o godz. 17 w sali 110 Sądu Wojewódzkiego, Al. Marcinkowskiego.

Zbiórka używanych podręczników

W myśl zarządzenia Ministra Oświaty wczoraj rozpoczęła się zbiórka używanych podręczników szkolnych, nikomu już niepotrzebnych, a często oddawanych na makulaturę. Zbiórka obejmuje także książki, które jeszcze są aktualne i mogą być w szkole wykorzystane. Zakończenie akcji nastąpi dnia 23 bm.

Przeprowadzana akcja przyniesie korzyść zarówno państwu jak i każdej szkole. Pozwoli ona wykorzystać ukryte rezerwy, które w chwili obecnej stanowią w każdym domu niepotrzebny balast, a mogą przyczynić się do zaoszczędzenia milionów złotych i wielu ton cennego drewna. W dużym stopniu wpłynęło to również na poprawę zaopatrzenia młodzieży w podręczniki szkolne, których brak już w sprzedaży. Ministerstwo Oświaty oblicza ilość takich książek szkolnych na kilkadziesiąt milionów egzemplarzy.

Zbiórka zajmą się szkoły, a pieniądze uzyskane później ze sprzedaży książek młodzieży zostaną przeznaczane na wycieczki, kolonie letnie itp.

(fh)

011 i 018 odpowiadają na wszystkie pytania

Uruchomione w Miejskim Urzędzie Telekomunikacyjnym Biuro Zleceń — cieszy się coraz większym powodzeniem. Zakres usług został bowiem ostatnio znacznie rozszerzony.

Wystarczy wywołać nr 011, a możemy wyjaśnić sobie wątpliwości w zakresie sztuki, literatury, historii, geografii, orografii, „savoir-vivre” itp. 011 udziela także porad praktycznych z zakresu gospodarstwa domowego, zagadnień kulinarnych; podaje wyniki imprez sportowych, dyżury szpitali i aptek, repertuar teatrów i kin, program radiowy i telewizyjny, adresy abonentów innych województw; pomaga również w rozwiązywaniu krzyżówek.

Uprzejmie panie spod 011 udzielają dziennie ok. 300 odpowiedzi. Największy ruch panuje w końcu tygodnia.

Drugi telefon Biura Zleceń — 018 — podaje nagrane na taśmie magnetofonowej wyniki gier liczbowych „Koziołki” i „Toto-Lotek” aktualne w danym dniu imieniny, prognozę pogody dla Poznania, jadłospis obiady na dzień następny, informuje o rodzajach usług pocztowo-telekomunikacyjnych.

Ostatnia nowość: przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne przy pomocy telefonu 018 mogą reklamować swoje towary i usługi. Blizszych informacji na ten temat udzieli tel. 011. (h)

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Technologów - ceramików, inżynierów architektów z uprawnieniami budowlanymi, konstruktorów budowlanych, mechaników oraz techników z kwalifikacjami wymaganymi przez zarządzeniem K. U. A. nr 25, do prac projektowo-kosztorysowych - przyjmie od 1 stycznia 1961 r. Biuro Dokumentacji i Studiów Konstrukcyjnych Przemysłu Ceramiki Budowlanej, Poznań plac Młodej Gwardii 6. Warunki pracy i płacy wg zasad obowiązujących w biurach projektowych. K8535

Kierownika finansowego wielozakładowego przedsiębiorstwa handlowo-rolniczego z dokładną znajomością zagadnień bankowych, rozliczeń z budżetem i kosztów - poszukuje od 1. II. 1961 r. Przedsiębiorstwo Państwowe, w Poznaniu o zasięgu działalności na woj. poznańskie. Wynagrodzenie dobre plus premia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8568.

Inżynierów budownictwa (roboty inżynierskie) - zatrudni zaraz na delegacji na budowach w Koninie, Turku, Łodzi oraz w Poznaniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, ul. Świętosławska 12. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8604

Księgowego głównego lub wybitną siłę techniczną, mogącą objąć później stanowisko głównego księgowego w gospodarstwie rolnym przyjmie zaraz, ewent. na razie na prace zleczone Ośrodek Doświadczalny Strykowo, pow. Poznań, tel. Stęszew 26. 17079g

Przychodnia Powiatowa w Poznaniu, ulica Kościuszki 103, przyjmie od dnia 15 grudnia br., pielęgniarkę w Ośrodkach Zdrowia: Pobiedziska, Rogalin, Komorniki, Luboń oraz 3 pielęgniarki w Ośrodku Zdrowia w Swarzędzu (pokój służbowy). Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr Przychodni Powiatowej, Poznań, ul. Kościuszki 103, pokój 12. 17094g

Blacharzy, kierowców z prawem jazdy II kat., spawaczy ze znajomością spawania elektrycznego i acetylenowego na metale kolorowe oraz palacza posiadającego uprawnienia - przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrzznego w Poznaniu, ul. Traugutt 1/9, pokój 64. K8630

Chemika na stanowisko kierownika wydziału produkcyjnego - wymagane wyższe wykształcenie i co najmniej 4-letnia praktyka na stanowisku technicznym - oraz chemika kierownika zespołu dla prac badawczych laboratorium zakładowego - wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki, przyjmie Fabryka Regeneratu „Bolechowo”, w Bolechowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Pracy i Płacy w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, pokój 5. K8636

Kierownika robót (inżyniera z uprawnieniami), st. technika budowy, technika budowlanego na stanowisko technika normowania, majstra budowlanego oraz każdą ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K8639

Praca

Oborowy potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Feliks Buczkowski, Włostowo, pow. Mogiła. 25240p

Starszego ślusarza z całkowitym utrzymaniem, najchętniej renciście przyjmie zaraz. Tadeusz Przybylski, Demasławek. 25249p

Emeryt do pracy w ogrodnictwie potrzebny zaraz. Adrcs wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17172g.

Starsza samotna pomoc donowa potrzebna (ogrodnictwo), 4 km od Poznania. Blizszych informacji udzieli: Foersterowa, Poznań, Łukaszczyca 8 m. 17. 17227g

Przyjmie stolarka. Poznań, Kolejowa 47. 17254g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza. Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter. 16496g

Kupno

Drzewo - jesiony, wiąz grubie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

Kościołki - maszynę z motorem lub bez i mieszarkę kupie. Nowicki, Świerczewskiego 32, telefon 430-28. 17134g

Zastrzyki znieczulające „Novocain” Bayera lub „Cobocain” Richtera kupie natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17260g.

Sprzedaz

Pianina od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 15246g

Wózki dziecięce oraz dla lalek, nowoczesne modele, wielki wybór, materace (wszelkie wymiary) poleca: Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 15990g

Czwartkowe Targi Samochodowe. Bezpłatne transakcje z wyceną. Autoinformat, Poznań, Obornicka 17. 16122g

Tapezary „wersalki” okazynie, tanio sprzedaje, przyjmie przerobę. Tapicernia - Maleckiego 33. 16490g

Szałki pod telewizory orzech, polerowane. Szczaniec, Poznań, Chlebowa 26. 17214g

Sprzedam młocarnię czyszcząca M. C. 85 z silnikiem spalnym S. 60 oraz hydrauliczne urządzenia olejarni. Kazimierz Pruszniewski, Krasno Odzań, Plac Bolesława Prusa 3. 24811p

Wszystkim Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, za okazane współzucie i udział w pogrzebie, śp.

Franciszka Klucka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa RODZINA 17057g

Dnia 11 grudnia 1960 r. zmarł nasz długoletni pracownik Feliks Stachowiak W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rada Nadzorcza Zarząd Dyrekcja P. O. P. Rada Zakładowa Pracownicy POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ TRANSPORTOWY W POZNAŃU K8738

S. † p. Benigna Urszula Pryba Z DOMU ZAŁACKA zmarła dnia 9 grudnia 1960 r., po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, mój najtrojkszy Anioł Stróż, mamusia, moja najdroższa, najtrojksza córka, nasza najukochańsza siostra, siostrzenica, kuzynka i szwagierka. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pozostali MAŻ Z CORECZKA, MATKA, SIOSTRY I RODZINA. Luboń, Kraków, Poznań, Gdynia, Częstochowa. 17325g

† W dniu 10 grudnia 1960 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, najukochańszy i nigdy niezapomniany tatuś, brat, przeżywszy lat 47, śp. Franciszek Nożyński pracownik Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej. W nieutulonym smutku i żałobie pogrążone ZONA Z DZIEĆMI, SIOSTRA I RODZINA Poznań, ulica Sikorskiego 34, Berlin Gelen. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 17307g

Publicznie przepraszamy tych wszystkich których obrażamy w nowej „KARUZELI”

Ordynatorowi Oddziału p. Dr. med. Okulcz-Kozarynowi, pp. Lekarzom, Pielęgniarkom oddziałowej Żołątkowej, Kazimierze, wszystkim Pielęgniarkom i Salowym oddziału otolaryngologicznego - żeńskiego, Szpitala Miejskiego im. Fr. Raszeji w Poznaniu - SERDECZNE PODZIĘKOWANIE za troskliwą i serdeczną opiekę - nad chorą Marią Kubis, Bożacin, pow. Krotoszyń, składa RODZINA 17054g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tanio samochód osobowy „Opel Kadet” oraz silnik kompletny „Kadeta”. Florian Netka, Wasowo, powiat Nowy Tomysl. 25242p

Sprzedam motocykl „Jawa” 175, hydrofor czeski 300 i nowy telewizor „Smaragd”. Wiadomość: Poznań, telefon 519-94. 17116g

Sprzedam wózek głęboki cezarowy oraz spacerówkę - składaną. Stawna 5 m. 9. 17117g

Maszynę dziewiarską, metalowa - dwupłytkowa, 350 igieł, nową, sprzedam. Cena 10 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17118g.

Samochód osobowy „Citroen”, w dobrym stanie, sprzedam. Kazimierz Mazur, Szczepankowo, pow. Szamotuły, poczta Ostroróg. 17119g

Pianino „Neumayer” tanio sprzedam. Telefon 28-59. 17122g

3 000 szt. dachówki (karpiołki) nieużywanej do sprzedania, telefon 90-16. 17123g

Fortepian krótki czaruy „Muhlboch” oraz futro mekko - wydra-ichóre sprzedam. Wojska Polskiego 49, parter. 17126g

Pianino „Legnica”, nowe, dobre, sprzedam. Grunwaldzka 43a m. 6, telefon 523-97. 17129g

Sprzedam części do silnika samochodowego „Wanderer 4”, Marian Nowak, Opalenica. 17133g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego, nigdy nie zapomnianego męża i szczerego przyjaciela, śp. Michała Pietrasa odprawione zostaną msze św. żałobne w środę, 14 i w sobotę, 17 grudnia, o godz. 8 w kościele OO. Palotynów, w środę, 14 i w sobotę, 17 grudnia, o godz. 8 w kaplicy na Podolanach, w środę, 14 bm., o godz. 8 i w sobotę, 17 bm., o godzinie 6,15 w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza wszystkich życzliwych pa-mięci drogiego Zmarłego. ZONA 17300g

† Dnia 11 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, babunia i prababcia, śp. Maria Pakuła z Trojanowskich Ekspartacja zwłok z domu żałoby nastąpi w środę, 14 bm., o godzinie 9,45 do kościoła parafialnego w Lwówku, po czym pogrzeb. W ciężkim smutku pogrążone DZIECI I RODZINA Lwówek Wlkp., Poznań. 17213g

† Dnia 11 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, przeżywszy lat 56, śp. z Paczkowskich Anna Kasprzykowa Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z CORECZKAMI I RODZINA Poznań, ulica Czerwonej Armii 28 m. 16. 17331g

Najmilszy prezent gwiazdkowy - Krajowej Loterii Pieniężnej główna wygrana 500.000 zł

Nieruchomości

5 parcel po 5 mórg pszennej ziemi, blisko cukrowni, roszarni, cegielni, okolicy Jarocina sprzedam spiesznie, po 5.000 zł moga. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17036g

Gospodarstwo 9 ha pszennej ziemi z łąką, sadem oraz 20 ha, budynki maszynowe, zelektryfikowane, dużej wsi, spiesznie, tanio, sprzedam 20.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17037g

Sprzedam dom 1-rodzinny, 3-pokojowy, 2.937 m² ziemi, w tym ogród. (Dwa pokoje i kuchnia wolne). Opalenica, ul. Wyzolenia 47. Informacje: Powstańca Kozaka 6. 17093g

Kupię parcele. Oferty szcze-gółowe z ceną, położeniem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17075g.

Sprzedam kurnik ogrodzony, 35x4,5 oraz sad 4,5 ha (instalacja elektryczna). Wiadomość: Misiaczyk, Bojanowo Pozn., Kościuski 14. 24960p

Sprzedam 2/3 ha ziemi pszenno-buraczanej na ogrodnictwo i ogród owocowy w Wilkowicach, pow. Leszno. (Szkoła, stacja kolejowa, łościoł na miejscu). Helena Mielczarek, Osieczna, pow. Leszno. 25245p

Sprzedam połowę gospodarstwa 6 ha, budynków, sadu, przedmieście. Stawicki, Gniezno-Piekary. 25238p

Kupię mały dom albo pole w Lesznie. Zgłoszenia: ul. G. Narutowicza 39, 1 x czwonić. 25237p

Parcele budowlaną w Poznaniu lub miejscowości letniskowej blisko Poznania kupię. Oferty z pozaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17046g.

Kupię gospodarstwo zelektryfikowane od 7 ha dobrej ziemi, gotówką 120.000 zł wplaty, reszta na raty. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17053g.

Kupię dom dwurodzinny może być niewykończony. Wysonuje mieszkanem 2-pokojowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17056g.

Sprzedam domek jednorodzinny nowy (piętro niewykończony), przy dworcu Poznań-Staroleka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17058g.

Parcele 600 m² blisko tramwaju przy uzbrojonej ulicy (Grunwald), korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17095g.

8 mórg dobrej ziemi na Wilnowadach oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17096g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego drogiego męża, naszego ukochanego ojca, śp. Mariana Sułkowskiego zostanie odprawiona msza św. żałobna w środę, 14 bm., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. O tym zawiadami ZONA Z DZIEĆMI 16994g

Wielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Kapelanowi Przykuckiemu, Dyrekcji i Pracownikom MHD - Art. Spoż. „Północ” za okazane wyrazy współzucia i pomocy, MHD „Podmieście”, MHD - Nabitalem i Pieczywo, „Delikatery”, „PSS” oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, za złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie, śp. Aleksego Jańskiego serdeczne podziękowanie składa ZONA Z DZIEĆMI 17074g

Unieważnia się pieczętę

o brzmieniu: „W-Z” Państwowe Przedsiębiorstwo. Gastronomiczne Restauracja „Cechowa” Poznań, ul. Niezlomnych 2 tel. 20-22 K8647

Przetargi - Komunikaty

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych zaprasza do składania ofert na wykonanie wieszaków do szatni z rur metalowych. Projekt do wglądu w Dziale Techniczno-Inwestycyjnym, Poznań, ul. Kolejowa 22, telefon 659-37. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. K8655

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki B. M. W.

Cena wywoł. I przetargu wynosi 52.500 zł. Cena wywoł. II przetargu wynosi 31.500 zł. Cena wywoł. III przetargu wynosi 13.125 zł. Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 19 grudnia 1960 r., o godzinie 10, przy ul. Kilińskiej 14 (podwórze). W wypadku niezbycia pojazdu w pierwszym przetargu, następne przetargi odbędą się:

a) II przetarg w dniu 4 stycznia 1961 r., b) III przetarg w dniu 18 stycznia 1961 r. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do NBP V O. M. Poznań nr konta 1231-7-613. K8650

Zguby

Zginął pies wyżłica szorstki włos, brązowo - siwa „Diana”. Wiadomość: za wynagrodzeniem Bernard Stefan, Naramowicka 114, telefon 11-00. 17326g

Zgubiono prawo jazdy amatorskie z wkładką samochodowe i motocyklowe na nazwisko Bogdan Harłowski, Suchylas, Obornicka 18. 17127g

Różne

Garbuje, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd tramwajami 9, 11, 15, 16. 16654g

Tapezary „wersalki”, amerykanki oraz przeróbki i naprawy wykonuje: Warsztat Tapiecki, Mostowa 37. 17039g

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrii, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej (od Starego Rynku). 15995g

Szybkie gotowanie na gazie (trzykrotnie przędy) zapewnia jedynie przeróbka panika kuchenki. Wykonuje wyłącznie warsztat „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 15950g

Matrymonialne

Elektromonter zapozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17151g.

Fanna miła, przystojna, lat 46 z mieszkaniem, szuka męża od 40-50 lat, inteligentnego, bez nalogów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17112g.

Kawaler z dobrej rodziny pozna pannę lub wdowę, sympatyczną, zdrową, zgrabną do lat 34, z okolic Środy Wlkp. lub Poznania chętnie z 8 ha gospodarstwem, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17113g.

Złote ogniwa Wieniawskiego

Rzadko kiedy uroczystości szkolne dostarczają tyle wzruszeń, jak świeżo miniony jubileusz X-lecia istnienia Państw. Podstawowej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Kompozytor ten stał się symbolem najwyższych wzlotów polskiej wiolinistyki, a rzeźba dłuta poznańskiego artysty, ofiarowana przez Józefa Kaliszana — szkole, jeszcze bardziej skupiła młodzież wokół tej postaci.

Na ponad 350 uczniów blisko 160 przypada w PPSM na adeptych sekcji smyczkowej, pracującej pod kierunkiem świetnych pedagogów z Klarą Kaulfussówną na czele. Edward Stankiewicz, znakomity wirtuoz i pedagog, laureat II Konkursu im. H. Wieniawskiego, przypomniał swoim młodszym kolegom w utworach Wieniawskiego i dodanej na bis arii Bacha na strunie g — najlepsze wzory polskiego wykonawstwa skrzypcowego.

muzyczna im. H. Wieniawskiego — to trzy złote ogniwa w kulturze muzycznej Poznania. Nie dziw więc, iż właśnie ta szkoła otrzyma jako druga po Małcużyńskim medal pamiątkowy wybitny przez poznańskiego rzeźbiarza J. Stasińskiego na najbliższy konkurs. Ogromna życzliwość władz partyjnych, miejskich i szkolnych złożyły się na wyjątkowo serdeczną atmosferę uroczystości jubileuszowych, trwających niemal przez cały tydzień od otwarcia wystawy dorobku uczniów, poprzez 3 audycje w auli PWSM i so-

botnie odsłonięcie popiersia w auli szkoły, a na uroczystym niedzielnym koncercie finałowym pod batutą dyr. Karola Broniewskiego i Stanisława Chudaka w auli UAM skończywszy.

Odręczne pismo przew. Komitetu Honorowego, ministra kultury i sztuki — Tadeusza Galińskiego, liczne telegramy gratulacyjne, a w szczególności pismo od Wandy Wilkomirskiej, będącej w czasie gościnnych występów w NRF serdeczną myślą przy swoich młodszych kolegach — nadały niedzielnemu koncertowi wyjątkową oprawę.

Leśtrady promieniowała młodość, rzetelna praca i pełna polotu iawencja artystyczna, która niejednokrotnie pod małymi paluszkami uczniów przybierała zadziwiająco dojrzały kształt i niezawodne opanowanie warsztatu technicznego.

W I części koncertu uzewnętrznio się to w wysokiej kulturze zespołu chóralnego (szlachetne brzmienie i dobra dykcja) w opracowaniach polskich pieśni ludowych kompozytorów współczesnych: Maćkowiaka, Raczkowskiego i Wiechowicza oraz w znakomitej produkcji kwintetu smyczkowego klas V—VII w Serenadzie klasycznej op. 37 — kompozytora poznańskiego S. B. Poradowskiego.

Wszyscy soliści koncertu: Wiesława Leśniewicz, Ewa Kaudulska, absolwentka Barbara Grajewska i Andrzej Szymański, jak również „Trio — Haydna przygotowane przez L. Wysockiego zasługują na słowa najwyższego uznania.

Prawykonywanie opracowanej na chór dziecięcy i orkiestrę symfoniczną kantaty kompozytora poznańskiego — W. J. Gniota pod batutą dyr. K. Broniewskiego było pięknym akordem finałowym całego jubileuszu X-lecia PPSM. Rosną nowe kadry przyszłych muzyków i wrażliwych odbiorców sal koncertowych. To jest chyba najbardziej optymistyczna perspektywa tego jubileuszu, rzutuującego z pewnością na odradzanie się życia muzycznego naszego miasta.

TEODOR SMIEŁOWSKI

wyniki facele

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIEC

AZS Poznań — Polonia	37:70
Lech — Wisła	57:47
Wawel — Olimpia	60:39
AZS AWF — Gwardia	86:40
1. AZS — AWF	14:0 546:312
2. Polonia W-wa	12:2 284:339
3. Wawel Kraków	12:2 392:314
4. Lech Poznań	11:3 339:370
5. Olimpia Poznań	10:4 286:349
6. Gwardia W-wa	9:5 294:364
7. AZS Poznań	8:6 314:397
8. Wisła Kraków	8:6 256:366

II LIGA MĘCZYZN

Polonia J. Góra — Śląsk II	92:75
Górnik — AZS Poznań	64:59
Lechia — Gwardia	55:73
AZS Wrocław — Polonia Lesz.	69:52
Gstrovia — Olimpia Poznań	59:83
Lech II — Szeza	70:73
1. Gwardia Wrocław	22:2 841:675
2. Górnik Wałbrzych	22:2 849:766
3. Olimpia Poznań	22:2 784:610
4. AZS Poznań	21:3 829:675
5. Lech II Poznań	20:4 787:756
6. Śląsk II Wrocław	17:7 711:743
7. Szeza Wrocław	16:8 680:791
8. Lechia Z. Góra	16:8 682:794
9. AZS Wrocław	15:9 721:728
10. Polonia J. Góra	15:9 720:751
11. Polonia Leszno	15:9 673:822
12. Ostrowia	14:10 695:807

II LIGA KOBIEC

Lech II — Szeza	35:51
Krzysztof—Lubuszanka Z. G.	39:26
Odra — Energetyk	32:33
AZS Wrocław — Lustrzanka	49:10

Sokół Piła wycofał się z rozgrywek.

Gwardia — Lech 13:3

W stolicy rozegrano zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi zapasniczej Gwardia Warszawa — Lech Poznań; przyniosło ono wysokie zwycięstwo gwardzistom 13:3. Mecz nie miał już wpływu na końcowy układ tabeli ligowej.

W Toto-Lotku

wylosowano: 25 (podnoszenie ciężarów), 31 (skoki narciarskie), 32 (skoki do wody), 33 (skok wzwyż), 36 spadochroniarstwo), 46 (wioslarstwo) oraz dodatkowo 13 (jeździectwo).

W „Koziołkach“

wylosowano: 5, 12, 25, 41, 49.

Dopiero za tydzień

W tradycyjnym wtorkowym turnieju brydżowym sekcji HCP zwyciężyli ostatnio: 1. Kucnerowicz — Pilarski (Olimpia) — 220 punktów, 2. Jakubowska (niestożarska) — Milde (Korona) — 214 p., 3. Czyż — Walczak (HCP) — 202 p.

Następny turniej odbędzie się w klubie HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215 — dopiero 20 bm. (w)

PONIEDZIELNE REFLEKSJE

Klub i reprezentacja

Bez silnych drużyn klubowych nie ma silnej reprezentacji. Bardzo rzadko zdarza się, aby zlepek graczy z wielu klubów tworzył dobry zespół. W dyscyplinach zespołowych, takich jak piłka nożna, koszykówka, piłka ręczna, hokej itp. o wartości zespołu decyduje przede wszystkim zgranie poszczególnych zawodników. Największe sukcesy odnoszą reprezentacje oparte na klubowym trzonie jakiejś drużyny.

PRZED WSZYSTKIM ZESPÓŁ

Przecież nawet piłkarska reprezentacja Europy złożona z największych indywidualności była tradycyjnie niemal przez reprezentację Anglii. Nielepsze przykłady mamy na naszym rodzimym podwórku. Reprezentacje złożone z graczy pięciu, a niekiedy więcej klubów, choćby z zawodników najlepszych, nie odnoszą sukcesów. Piłkarze nie rozumieją się między sobą.

Jeśli w ataku na przykład gra dwóch piłkarzy z jednego klubu, to z góry wiadomo, że piłka „chodź” będzie przeważnie między tymi dwoma zawodnikami. Gracz innego klubu może mieć nawet dogodniejszą pozycję, ale piłki nie otrzyma, bo „x” czy „y” nie umie, (czasami nie chce) z nim grać.

SPRZECZNE INTERESY

Dolychczas sytuację ratowano organizowaniem obozów przed spoikaniem reprezentacji. Doświadczenie wykazało, że często było to marnowanie czasu i pieniędzy, a ponadto słusznie oburzały się kluby: częste centralne szkolenie kandydatów do reprezentacji dezorganizuje pracę szkoleniową w klubach, zwłaszcza że na ogół inne są metody szkolenia w reprezentacji i inne w zespołach klubowych. Powoływanie zawodników do reprezentacji stało się dla klubów nie zaszczytem, lecz zmorem, gnębiącą trenerów i działaczy.

Możliwe są w takiej sytuacji dwa najbardziej rzucające się w oczy wyjścia: albo ujednoczyć system szkolenia we wszystkich zespołach, albo dążyć do utworzenia kilku silnych zespołów klubowych, z których w razie potrzeby można by powoływać do reprezentacji tzw. trzon. Obydwie propozycje mają zalety i niewątpliwie wady.

JAKA METODA LEPSZA!

Ujednoczenie systemu szkolenia we wszystkich czołowych klubach jest zadaniem przerażającym możliwości. Coś tak, jak w anegdotce o Napoleonie, któremu mer miasta, gdzie przybył cesarz, tak tłumaczył brak salw artyleryjskich: „po pierwszy nie mamy armat, po drugie...” — Dzięki, dalsze tłumaczenie jest zbędne — przerwał Napoleon.

W piłce nożnej po pierwsze — nie mamy trenerów, którzy mogliby szkolić poszczególne zespoły według jednolitego systemu... Wydaje się jednak, że nie jest to wcale najgorsze. Nawet chyba lepiej, że różne drużyny grają różnymi systemami, byle oczywiście, grały skutecznie i dobrze.

Pozostaje więc druga możliwość: utworzenie co najmniej kilku silnych zespołów klubowych. Ta druga — jak się wydaje — zamierza pójść Polski Związek Piłki Nożnej. Na ostatnim zebraniu plenarnym rozważano projekt, aby zmiany przynależności klubowej zatwierdzone mogły być nie tylko w grudniu — jak to jest dolychczas — lecz w ciągu całego roku. To właśnie ma umożliwić skupianie w czołowych klubach utalentowanych zawodników.

NIEBEZPIECZEŃSTWA

Takie ustawienie sprawy szkolenia ma dwie strony. Największe niebezpieczeństwo polega chyba na tym, że otwiera się w ten sposób furkę do łatwych i częstych wędrowek piłkarzy. Kaperownictwo jest ciągle u nas wielkim niebezpieczeństwem. Zbyt często jednemu, czy drugiemu asowi zaczyna się nie podobać atmosfera w macierzystym klubie, bo... gdzieindziej więcej płacą i dają lepsze mieszkanie.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że zależeć powinno nam na przechodzeniu do czołowych klubów nie wszystkich zawodników, lecz młodych, utalentowanych, którzy w klubach klasy niższej nie zawsze mogą znaleźć dobrą opiekę szkoleniową.

KORZYŚCI I OBOWIĄZKI

Poznań za Lublinem

Dwóch małych punktów zabrakło reprezentacji pięściarskiej juniorów Poznania, by zdobyć po raz drugi Puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Poznań zwyciężył drużynę Łodzi 16:6; do zdobycia po raz drugi cennego trofeum zabrakło jednak dwóch punktów, gdyż Lublin pokonał zespół Gdańska 15:7 i został zdobywcą Pucharu GKKFIT.

Gdyby w barwach Poznania nie zawiodł w niedzielę w wadze ciężkiej Nowacki, repr. Poznania wyszłaby zwycięsko z tegorocznych rozgrywek.

Drużyna Poznania zajęła drugie miejsce przed reprezentacją Lublina, Łodzi i Gdańska.

Mimo, bardzo nieznacznej porażki reprezentacji okręgu poznańskiego, pociesza fakt, że młodzi nasi pięściarze pokazali w sumie ładny i dobrze zaawansowany boks. Oby zawodnicy, z których niektórzy niebawem przejdą do kategorii seniorów, w dalszym ciągu wykazywali postępy i zdobyli awans do reprezentacji państwowej. (tp)

Nakłada to oczywiście na nasze czołowe kluby dodatkowe i niezwykle ważne obowiązki. Mało to mieliśmy przykładów marnowania poprzez nadmierne „eksploatację” największych talentów. Czołowe kluby muszą też dysponować najlepszą kadrą trenerów, takich którzy nie tylko umieją przekazać zawodnikowi to, czego nauczyli się podczas swojej kariery zawodniczej, ale którzy podnoszą siłę swoje kwalifikacje, takich, którzy nie tylko byli dobrymi piłkarzami, ale którzy są też co najmniej dobrymi nauczycielami wychowawcami.

Zła to byłaby sytuacja, jeśli do klubów i czy może też II ligi przychodziliby młodzi zawodnicy, dlatego, że tytuł z tytułu tzw. karty piłkarza wolno płacić za udział w meczach; decydować musi tylko i wyłącznie jakość pracy szkoleniowej prowadzonej w klubie. Wystarczającym magnesem dla utalentowanej młodzieży może być fakt, że w czołowym klubie można się wybić, podnieść poziom umiejętności.

MAREK WIERZCHOWSKI

W kolejowej 5-latce

O dworcach w Poznaniu nadal głucho

Z opracowanych przez DOKP planów gospodarczych dotyczących Wielkopolski wynika, że w roku 1965 przewóz pasażerów w województwie wzrośnie o prawie 7 proc. a towarów o 39 proc. Mimo iż kolejarze liczą na nowy tabor to jednak zdają sobie sprawę, że muszą lepiej gospodarzyć starym sprzętem.

W związku z tym przeprowadzają w tej chwili drobiazgową analizę pracy ludzi i sprzętu po to, by w 5-latce zwiększyć przeciętny załadunek każdego wagonu o 990 kg, przeciętnego ciężaru brutto po ciągu towarowego o 53 tony, a szybkość handlową tych pociągów zwiększyć o 1.10 km na godzinę.

Niemniej jednak, bez większych inwestycji się nie obejdzie. Dla zagwarantowania sprawnego przewozu pasażerów i towarów trzeba będzie jak najszybciej wybudować tzw. północną linię obwodową w węzle poznańskim, rozbudować stacje kolejowe w Krzyżu, Jarocinie, Ostrowie, Rawiczu, Kościele, Czempiniu, Witaszycach, Koninie, Pierzchnie i Kórniku, a ponadto budynków dworcowych w Wolsztynie, Barłogach, Parzyczkowie, Kramsku, Sptawiu, Cieninie i Turzynie oraz przystanków osobowych w Nowej Wsi, Wojnowicach, Kaliszu i Poznaniu.

(Na marginesie: o przeniesieniu w inne miejsce dworca głównego w Poznaniu — nadal głucho. O budowie godnych 400 tysięcznych miast, dworców kolejowych w Górczynie, Dębnie, Starolecie itd. — także. Należy więc przypuszczać, że wykop linii średnicowej jeszcze przez długie lata będzie polewał żywy organizm miasta na części, jako że projekty położenia betonowej płyty na wykopie między mostami: dworcowym a uniwersyteckim odcinano także ad acta. W tej sytuacji nie mogą sobie jakoś wyobrazić jak będzie wyglądać dworzec główny po elektryfikacji linii warszawskiej. Poza tym, we wszystkich większych miastach kolej przejmując na siebie część ruchu pasażerskiego wewnątrz tych miast. U nas np. podróż koleją z Dworca Głównego na Wschodni trwa 10 minut, tramwajem i trolejbusem — godzinę. Lecz o wprężeniu kolei w służbę komunikacji miejskiej nikt jakoś nie myśli).

Dalsze inwestycje PKP związane są ze spodziewanym szerszym wprowadzeniem na nasze szlaki lokomotyw spalinowych, wagonów motorowych oraz elektryfikacji linii Poznań — Warszawa. Trzeba bowiem przystosować do obsługi elektrowozów parowozownie w Koninie, Wrześni i Poznaniu, a do obsługi lokomotyw spalinowych parowozownie w Zbąszynku i Ostrzeszowie.

Ekonomiści bardzo mocno podkreślają potrzebę koordynacji przewozów PKP — PKS oraz sugerują likwidację deficytowych odcinków kolejowych, stacji i przystanków. Duże oszczędności przyniosłoby podobno kasacja takich i-

ni kolejowych jak: Domachowa — Kaszecz (20 km), Miejska Górka — Pakosiaw (10 km), czy Ostrzeszów — Namysłoki (29 km). Nie wiem jednak co sądzą o tych propozycjach użytkownicy tych odcinków? Złośliwi twierdzą, że kolej tak się przyzwyczaiła do ścisłego w wagonach, że jeśli obserwacje wskazują iż w jakichś tam stacjach pociągów wszyscy pasażerowie siedzą — uważa to pociągi za nierentowne. Aczkolwiek osobiście się z tymi złośliwcami nie zgadzam to jednak... coś w tym musi być! (pch)

Grudzień	Imieniny
13	Zuzia, Otylia
wtorek	Słońce: wch.: 7,54 zach.: 15,39

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — g. 15.30 — „Uczeń czarownika” (g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się o godz. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Opera Warszawska
GNIEZNO — „Caliniecza”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30 — „Szatan z 7-mej klasy” (pol., 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Kryzyżacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 17.30 — „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Dziwczyną z prowincji” (USA 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Chłopiec i słońce” (radz., 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Na zawsze” — (USA, 18 l.)
HUTNIK — nieczynny
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Sierioża” (radz., 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Młodzi małżonkowie” (włoski 18 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wesola orkiestra” (ang., 10 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Dama z pieskiem” (radz. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Premiera odwołana” — (NRF, 14 lat)
PIAST — g. 17, 19 — „Aleksander Newski” (radz., 12 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ucieczka skazanka” (franc., 12 l.)
TECZA — nieczynny
WARTA — g. 10, 12.30 — „Trzy czwarte słońca” (jugosł. 12 l.), g. 16 — seans zamknięty, g. 19 — „Mój wujaszek” (franc., 12 l.) seans z prelekcją
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Dramat w kosmosie” (radz. 14 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Czarownice z Salem” (franc. 18 l.)
FOTOPLASTIKON — „Capri — Neapol”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Telegraficzny pojedynek”; Polonia: „Ostrożnie Yeti”; KALISZ — Stylowe: „Decyzja”; Wolność: „Strzał na bagnach”; LESZNO — Panorama: „Komu śpiewają skowronki”; OSTROW — Roma: „Spokojny człowiek”; Słońce: „Siedmiu samurajów”; PIŁA — Iskra: „Czarne błyskawice”; Lotnik: „Hiroshima moja miłość”.

Radio

PROGRAM I

14 — „Radiostacja harcerska”; 14.15 — Pejzaże i nastroje; 15.10 — Dla młod. szkolnej reportaż z Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie; 15.30 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Mandol. Łódzkiej Rozgł. PR; 16.05 — Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 — Szkołki i hebrajckie melodie ludowe; 17 — „O pieśniach Chopina”; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Reportaż; 18.25 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń dobrowolnych PZU; 19 — „Flirty galanta z muzą”; 20.26 — Sport; 20.30 — Pustynia Tuub-Koja; 21.30 — Muzyka popularna; 22 — Gra orkiestra taneczna PR; 22.40 — Miniatury kameralne.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14.40 — Opowiadanie J. Sulimyskiego; 15.05 — Koncert J. Ochomelidze; 15.30 — Dla dzieci odc. 2 powieści J. Przymonowskiego